

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 21, listopad 2025 11:10

Piotr Majoch

Odśloni: 1068

NSA: Zanim rada powiatu podejmie uchwałę w sprawie wygaśnięcia mandatu radnego, ten musi zostać wyraźnie poinformowany o możliwości złożenia wyjaśnień. Nie wystarczy do tego sama rutynowa wiadomość o planowanym odbyciu posiedzenia organu.

Spór wokół radnego między sądem a wojewodą

Naczelny Sąd Administracyjny po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wojewody uchylił wyrok WSA, w którym uchylone zostało rozstrzygnięcie nadzorcze tego wojewody, jako organu nadzoru. Rozstrzygnięcie dotyczyło wygaśnięcia mandatu radnego z powodu naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu z wykonywaniem określonych funkcji lub działalności. Zdaniem wojewody, uchwała o wygaśnięciu mandatu była uchwałą nieważną, gdyż radnemu nie umożliwiono złożenia wyjaśnień, a ponadto rada powiatu działając w nadmiernym pośpiechu przeprowadziła analizę stanu faktycznego i prawnego w niewystarczającym stopniu. Z tym stanowiskiem, choć odrzuconym w WSA, zgodził się Naczelny Sąd Administracyjny.

Jak wynika ze zgromadzonych materiałów, radny zajmował się prowadzeniem działalności gospodarczej, w ramach której sprzedawał towary powiatowi. W świetle ustaleń, miało to miejsce jeszcze przez kilka miesięcy po pierwszej sesji rady powiatu nowej kadencji, kiedy to wspomniany przedsiębiorca złożył ślubowanie. Sąd I instancji stwierdził w związku z tym, że zachodziły podstawy do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu, co wynika z art. 383 § 2 kodeksu wyborczego. Inaczej sprawa przedstawiała się jednak od strony proceduralnej. Rozstrzygnięcie wojewody nie kwestionowało bowiem samego prawa do stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego, lecz koncentrowało się na nadmiernych uproszczeniach, jakich miał dopuścić się organ powiatu. Przede wszystkim, jak wynikało z rozstrzygnięcia nadzorczego, nieobecnemu radnemu nie umożliwiono złożenia wyjaśnień co do prowadzonej działalności. Prawo do ustosunkowania się do tego typu zarzutów, a także do bycia wysłuchanym, należy się radnemu na podstawie art. 383 § 3 k.w. Tymczasem, jak stwierdził wojewoda, radny nie został odpowiednio zawiadomiony o terminie nadzwyczajnej sesji rady powiatu zwoływanej w jego sprawie. Przełożyło się to na brak możliwości przygotowania swojego stanowiska.

Zdaniem sądu I instancji, tego typu naruszenia nie wystąpiły, bowiem radny był informowany na bieżąco o aktywnościach rady powiatu i planowanym posiedzeniu, zaś jego nieobecność nie mogła wstrzymywać procedury zmierzającej do stwierdzenia wygaśnięcia jego mandatu. Radny powinien bowiem zakładać, że tego typu procedura zostanie podjęta. W uzasadnieniu tego wyroku wskazano jednak - co ciekawe - że istotnie wskazane byłoby odroczenie sesji o kilka dni. Zupełnie tak jakby kwestia umożliwienia radnemu złożenia wyjaśnień pozostawiała jednak w tej sprawie pewne wątpliwości.

Rutynowe działania - nie w nadzwyczajnych sytuacjach

Naczelny Sąd Administracyjny uwzględnił skargę wojewody i stwierdził, że istotnie - sąd I instancji pobrał i zinterpretował przepisy kodeksu wyborczego w sposób zbyt liberalny, na niekorzyść radnego. Faktem jest, że przepisy tej ustawy regulują kwestię postępowania w sprawie wygaśnięcia mandatu bardzo oszczędnie. Nie pomaga też brak odwołania do innych procedur, w tym do przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Obowiązuje jednak wspomniany już przepis art. 383 § 3 k.w., w świetle którego umożliwienie radnemu złożenia wyjaśnień jest obowiązkiem organu przed podjęciem uchwały o wygaśnięciu mandatu w określonych przypadkach (w tym w przypadku naruszenia ustawowego zakazu łączenia mandatu radnego z wykonywaniem określonych w odrębnych przepisach funkcji lub działalności).

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 21, listopad 2025 11:10

Piotr Majoch

Odśloni: 1068

Jak zatem interpretować słowo "umożliwić"? Zdaniem NSA, nie wystarczy do tego samo udzielenie radnemu informacji o planowanej sesji rady powiatu i porządku obrad. To bowiem informacja rutynowa, jaką otrzymują wszyscy radni, niezależnie od ich sytuacji. Należy zauważyć, że gdyby samo powiadomienie o sesji miało być wystarczające w kontekście takiej sprawy, to regulacja z art. 383 § 3 k.w. byłaby zbędna. Umożliwienie złożenia wyjaśnień wymaga zatem czegoś więcej. Naczelny Sąd Administracyjny uznał, że dla spełnienia ustawowego obowiązku, określony radny poza byciem poinformowanym o terminie sesji musi wyraźnie dowiedzieć się o możliwości złożenia przez niego wyjaśnień w dotyczącej go sprawie. Co zrobi radny - to pozostaje już do jego uznania. Może wypowiedzieć się w trakcie posiedzenia, sporządzić pisemne wyjaśnienia, a także wstrzymać się od nich. Niezależnie od tego, co postanowi dany radny, każdorazowo musi otrzymać wyraźną, niepozostawiającą wątpliwości informację o tym, że ma szansę skorzystać z przysługującego mu prawa. Skoro sytuacja jest wyjątkowa, również informacja musi taka być. Sama wiadomość o sesji rady powiatu pozostawiająca resztę spraw w sferze domysłów, to jeszcze za mało.

Wojewoda stwierdzający nieważność uchwały o wygaśnięciu mandatu miał zatem rację. Niezależnie od tego, na czym polegały naruszenia radnego związane z jego działalnością gospodarczą, zachowanie proceduralnej poprawności jest obowiązkiem rady powiatu. W tej sprawie zaistniała zatem konieczność ponowienia postępowania.

Wyrok NSA z 4 listopada 2025 r. (sygn. III OSK 1372/25) - orzeczenie jest prawomocne

Źródło: [CBOSA](#)